

NADNIEMENSKI KURIER POŁSKI

Orzeszkowej 13 tel. 168
Redakcja otwarta od 12-11-6
Administracja 10-114-6
Prenumerata miesięcznie zł. 4.
z odnośnikiem i przes. poczt. 4 zł. 50 gr.

№ 181 Rok II.
GRODNO
czwartek 2 lipca 1925 r.

OGŁOSZENIA: Za 1 wiersz m/m za tekstem 20 gr. Drobnio za wyraz 10 gr. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Miesięczne p/g umowy. Dla ogłoszeń układ stronicy 8-mi szpaltowy. Każda nowa podwyżka taryfy, ogłoszona w nagłówku, obowiązuje wszystkie już przyjęte zamówienia bez uprzedniego zawiadomienia.

P **A**
K **I** **N** **O**
LA
CE
ulica Pocztowa № 4

Dziś nadzwyczajna premjera

SPIEWACZKA Z KABARETU

dramat w 6 akt. w roli głównej gwiazda włoska **Manzini**

Nad program: Król śmiechu **HAROLD LLOJD** Arcyżabawna farsa w 2 akt.

Zawody lekko-atletyczne w dniu święta Spółdzielczego w Sokółce

Dnia 7 czerwca b. r. świętują wszyscy spółdzielnie swoje święto, a tem samem i spółdzielnie w tut. garnizonie.

Z tej to okazji odbyły się zawody sportowe urządzone staraniem 3 Dyw. Taborów w czasie których lekkoatleci mieli możność wobco D-ey Garnizonu ppłk. Czermaka, oficerów tut. garnizonu i zaproszonych gości popisać się swoją sprawnością fizyczną.

Wyniki osiągnięte jak na niską klasę sportową zawodników oraz silny przeciwny wiatr b. ładna.

- 1) Bieg 100 mtr. po dwóch przebiegach: 1) kpr. Defing 13, 1 sek.
- 2) st. szer. Doroszkiewicz. Zwycięzcy ze szkoły podofic. Startowało 6.
- 2) Skok w dal: 1) szer. Tkacz—4 mtr. 72 cm. 2) st. wchm. Markowicz—4 mtr. 68 cm. Startowało 7.
- 3) Skok o tyczce: 1) plut Jaskuła—2 mtr. 50 cm. 2) poza konkursem 2 mtr. 65 cm. 2) szer. Tkacz—2,36.
- 4) Bieg 110 mtr. z płotkami: 1) plut. Jaskuła—20,8 sek. 2) kpr. Jankowski—22,3 sek.
- 5) Pięciobój lekko-atletyczny. Zawodników 6-ciu.

1) plut. Jaskuła pkt. 68.
2) kpr. Filonowicz pkt. 36,5
3) kpr. Petka pkt. 29,5

Zwycięzca uzyskał następujące wyniki.

I-a Bieg 200 mtr. 26,1 sek. 2. Bieg 1500 mtr. 6 m. 21 sek. 3. Skok w wyż. 1 mtr. 46 cm. 4. Rzut dyskiem 29 mtr. 5 cm. 5. Rzut oszczepem 29 mtr. 5 cm.

Indywidualne wyniki w pięciobój były następujące:

- I. Bieg 200 mtr.: 1) plut. Jaskuła 26,1 sek. 2) kpr. Mozuch 26,4 sek.
- II. Bieg 1500 mtr.: 1) kpr. Petka 6 m. 20 sek. 2) plut. Jaskuła 6 m. 21 s.
- III. Skok w wyż.: 1) plut. Jaskuła 1 mtr. 46 cm. następnii konkurencji po 1,26.

IV. Rzut dyskiem: 1) plut. Jaskuła 29 m. 5 cm. 2) kpr. Petka 26 m. 27 cm.

V. Rzut oszczepem: 1) i 2) plut. Jaskuła i kpr. Filonowicz po 29 m. 5 cm. Bieg kolarski na przełaj na prz-strzeni 10 km. Na półmetku odebranie meldunku. Trasa b. ciężka. Startowało 9-ciu:

- 1) p. Stepanow w czasie 29 min.
 - 2) p. Sokolowski w czasie 29 m. 35 s.
 - 8) przed p. p. Wernik w czasie 30 min. 30 sek.
 - 4) p. Jajowiec w czasie 30 m. 34 s.
- Nagrody ufundowane przez Komitet Dnia Spółdzielczości, który powyższe zawody zainicjował, wręczyli zwycięzcom p. Rejowski oraz kpt. Drwota jako członkowie tegoż Komitetu.

Cały dochód zawodów lekko-atletycznych został przeznaczony na rzecz Czerwonego Krzyża.

Koch.

Z Sądu Okręgowego

Przed kilku dniami Sąd Okręgowy w Grodnie w składzie sędziów: Matusiewicza (przewodniczący) Komara i Kaszubskiego przy udziale prokuratora Bagieńskiego i sekretarza Gleca, rozpoznawał sprawę Bronisława Kucharskiego, oskarżonego o to, że będąc urzędnikiem urzędu prokuratorzkiego przy Sądzie Okręgowym w Grodnie przywłaszczył sobie pieniądze, znajdujące się jako depozyty i dowody rzeczowe w sprawach karnych.

Akt oskarżenia zarzucił Kucharskiemu przywłaszczenie następujących sum: 1) 115.000, 250.000 i 100.000 marek.

Oskarżony Kucharski, do przywłaszczenia 115 i 250 tysięcy marek przyznał się, zaś do przywłaszczenia 100.000 mk. nie przyznał się oświadczając, że przywłaszczenie popełnione zostało w kancelarii podprokuratora na powiat Wołkowski ponieważ on w kancelarii tej nigdy nie pracował, więc i nadużycia popełnić nie mógł.

Świadkowie, w liczbie 5 ciu (wszystcy urzędnicy prokuratury z pprok. Desinem na czele) zeznający przed Sądem bez przysięgi, w

części potwierdzili zarzuty aktu oskarżenia.

Po zamknięciu przewodu Sądowego zabrał głos prokurator Bagieński, który popierając oskarżenie i udawadniając winę oskarżonego, domagał się surowego wymiaru kary, z tego względu, że podsądny pracował w instytucji, której zadaniem jest tępienie wszelkiego zła, oraz działań na szkodę publiczną, tępienie wszelkich wykroczeń, szkodzących dobru powszechnemu. Mimo zaufania, jakie instytucja ta okazała podsądnemu dając mu swans na wyższą kategorię, sam on stał się szkodnikiem społecznym i zdefraudował powierzone jego pieczy pieniądze.

Obrońca oskarżonego meo. Zaboklicki w krótkich słowach zaznaczył, że rola jego jest nader łatwa wobec przyznania się oskarżonego do winy, jak również i z tej przy-

zyny, że przewód sądowy żadnego materiału obciążającego osk. nie dał. Co się tyczy tych 100.000 mar., do przywłaszczenia których oskarżony się nie przyznaje, to zdaniem obrońcy nie miało ono miejsca, bo skoroby podsądny je popełnił, to przyznając się do dwóch przyznałby się również, zdaniem obrońcy, i do trzeciego przestępstwa. Reasumując powyższe dane w konkluzji swego przemówienia meo. Zaboklicki prosił o łagodny wymiar kary.

Podsądny w ostatnim słowie prosił o to samo.

Sąd po naradzie ogłosił wyrok, mocą którego Bronisław Kucharski skazany został na 1 rok więzienia z powodu zaś poprzedniego wyroku, w którym podsądny skazany był na 2 lata więzienia, obecny wyrok został pokryty wyrokiem poprzednim. Cz.

OD ADMINISTRACJI

Uprasza się Sz. P. Prenumeratorów miejscowych i z prowincji o wpłacenie prenumeraty za m. lipiec i zaległych.

Z TEATRU

'Sobowót'

farsa w 3 aktach Hennequina.

Należy mieć tupej nieśmia, aby wobec rodzonyj żony grać rolę swego sobowótora, większy zaś jeszcze, aby podobną koncepcję wprowadzić w akcję sceniczną. Gdyby Hennequin nie napisał przedtem tylu doskonałych fars, to "Sobowót" dał by mu już sławę, przeprowadzenia bowiem tak ryzykownego nawet dla farsy pomysłu z podobnym powodzeniem byłoby dostateczną miarą jego autorskiego talentu.

Żonaci amatorowie zakazanego owocu od wieków wysilali swój subtelnioży spryt aby uniknąć po derzeń zarządczych żon i znaleźć pretekst lub upozorowanie dla swych miłosnych awantur. Na znakomity pomysł wpadł bohater Hennequina, amator pociągów i żony, a mąż nadobnej i zazdrosnej osóbkki. Obawiając się, że ktoś ze znajomych mimowóli może go wydać, spółkawszy w towarzystwie blondynki lub brunetki, wniósł w swoją żonę i

teściową, że w Paryżu istnieje jego bobowót, który będąc lumpiarzem i ulubieńcem pociągów, psuje mu opinię wstępnego męża.

Przyjarty do szluru zbieraniem fatalnych kokosów a więcej jeszcze sprytem przyjaciółki swej żony, postanawia zagrać w banku i zjawia się w swym własnym domu jako sobowót.

Na tem nie rozgrywa się przezbawne akcja dla dopełnienia której autor użył teściową, niebezpiecznie wyciągniętą z wody przez swego przyjaciela męża, przyjaciółkę, ołgie i wszędzie wietrzącą się małżeńską, męża teje przyjaciółki, sfaulduję, który miałby ochotę skosztować zakazanego owocu o czem marzy od 10 lat swego małżeńskiego pezyota, co jednak niemożliwia mu spryt żony, wysubtelniouy na dziełach Scribego, w których autor prze widział wszelkie możliwe sposoby zdrady małżeńskiej.

Przezbawne komplikacje wytwarzają akcję pełną werwy i humoru, pozbawionej zwykłej w podobnych farsach bomblastości, dzięki któ-

rym publiczność bawi się doskonale' czego dowodem był nieustający na sali homeryczny śmiech, nie wyjąwszy pociągów, wzdzie szczytają blisko dwa razy minutę jest jednym objawem najwyższego zadowolnienia.

Hennequin miał na naszej scenie wyznaczoną rolę w typie głównego bohatera aktowi w osobie dyr. Skupskiego, który z uspektem wyrównującym w zupełności uspektem autora, grał nieporównanie rolę fabrykanta pieców (kominiarza, jak go przezywała czuła teściowa) i swego "sobowótora".

Zespół cały wczuł się w swoje role i w zgodzi przeszedł nad wszelkimi niebezpiecznymi pułapkami, jakich w podobnej farsie nie brak na żadnym kroku, gdzie ó szarżę, przesadę lub fałszywy ton łatwiej jeszcze, niż o dziury w grodzieńskich brukach i chodnikach.

Oczywiście chwilami były pewne niedociągnięcia, te jednak nie stanowią takiego niebezpieczeństwa jak przeciągnięcia, których uniknięto absolutnie. Doskonały typ teśció

wej, wdowy po pułkowniku stworzyła p. Bortnowska. Bardzo do brym krwiożędnym pułkownikiem, poszukującym rywala, aby wyrzucić nim swą żonę, był p. Melero wicz.

Milutką i b. ładnie tym razem uobektoryzowaną była p. Warden, która jako zdradzana a nic nie podejrzewająca żona, doskonale wywiązała się ze swej roli.

P. Kidawska jako energiczna polowica sfaulduy — męża (w którego roli jako nieodpowiedniej dla siebie, nie zupełnie dobrze czuł się p. Krosnowski) była zupełnie poprawną, umiarkowaną w grze i doskonałą umiarkowaną jak by stworzoną dla swego talentu typ.

W małej roli sekretarza p. Koc wykazał, że potrafi opanować intencje autora, mimo jednak skrzydła nie pozwalają wzniesie się tak wysoko, jak swego jego polot.

Reszta wykonawców drobniejszych ról dobrze wywiązała się ze swego zadania, na wyróżnienia jednak zasługuje p. Rzentkowskiej w roli lokaja.

Kronika

Samobójstwo

Dnia 30 czerwca r. b. Jan Dąbrowski kietownik kooperatywy „Jutrzenka” w Jezierach pozbawił się życia wystrzałem z rewolweru. Przyczyna samobójstwa na razie nie ustalona.

Zatrzymanie konia

II Komisarjat P. P. w Grodnie zatrzymał konia z wozem niewiadomego pochodzenia.

Kto winien?

Przed rokiem został założony dla wygody publiczności przy zbiegu ul. Jagiellońskiej i Piłsudskiego ogródek. Obsadzony został drzewami, kwiatami — słowem miał widok przyzwoity. Obecnie jest zupełnie zaniedbany i przez tych którzy nad jego wyglądem czuwać powinni zapomniani. W ogródku nie widać kwiatów, a zamiast nich na chodnikach całe piramidy kamieni i zdruszgotanych starych płyt chodnikowych. Niektóre drzewa uschły. Możeby Magistrat przypomniał sobie o tym kąciaku o którym T-wo Mitońników Grodna zapomniało?

Wyrok sądu doraznego

Sąd Okręgowy Grodzieński na sesji wyjazdowej w Wołkowysku w składzie: sędzia Matusewicz (przewodniczący) Komar i s. pok. z Wołkowyska asesorowie, rozpoznawal dnia 30. VI r. b. w trybie doraznym sprawę J. Celuka i G. Trusewicza oskarżonych o udział w napadzie na pociąg pod Narewką. Oskarżenie wnoszą ppok. Korab i Karpowicz.

Sąd wyniósł wyrok skazujący podsądnych na karę śmierci.

W dniu 6 b. m. również w trybie doraznym rozpoznawana tamże będzie sprawa 17 oskarżonych o napad na majątek Korzec i zabójstwo dzierżawcy tegoż majątku p. Dąbskiego, o czem pismo nasze donosiło w swoim czasie.

Jako organizator i herszt bandy, odpowiada niejaki Gerekow, syn właśc. maj. pow. Wołkowyskiego.

O książce dobrej a taniej

O książce dobrej a taniej piszą słów parę, mam na myśli „Bibliotekę Domu Polskiego”, wydawnictwo naprawdę wartościowe, a jak na czasy dzisiejszej drożyzny wyjątkowo tanie.

Przywykli już do tych wielozłotowych cen na książki polskie, przestaliśmy uzupełniać nasze domowe księgozbiory i marzyć o kupnie jednej choć książki w miesiącu. Tymczasem ze zdziwieniem stwierdziliśmy, że mimo czas drożyzny sława drukowanego, że książka jest coraz dostępniejsza dla najbiedniejszego nawet przyjaciele książek. Wśród tanich wydawnictw jednak jakże często spotykało się rzeczy bezwartościowe, mierzając wręcz szkodliwe-trujące. Jednakże nazwiska takie, jak: Andrzej Strug, Kazimierz Przerwa, Tetmajer, J. Kraszewski, M. Rodziewiczówna, A. Ossendowski, w katalogu „Biblioteki Domu Polskiego” zamieszczone dają gwarancję, że ta niezłotnie tania, szterziestogroszowa książka nie „leci” na naszą sensację, a daje literaturę i lekturę wyborową.

Dzisiaj Dębicki w swojej książce o „książce i człowieku” chce, by maszyny drukarskie nadal pracowały tylko nad wytworzeniem książki pięknej, pożytecznej i taniej. Tym warunkom Biblioteka Domu Polskiego odpowiada zupełnie.

A. W.

List do Redakcji

Otrzymałmśmy od p. Prezydenta odpis listu do redakcji „Grodner Moment” który poniżej zamieszczamy.

Do redakcji „Grodner Moment”

Uprzejmie proszę o sprostowanie w najbliższym możliwie numerze gazety i mylnie podanych informacji z konferencji, jaką miałem z delegacją w sprawie przedstawień żydowskich:

- 1) Rozmawiałem w wymienionej sprawie nie z p. Zastępcą Starosty, a z p. Starostą.
- 2) Odnosiłm instrukcji w sprawie przedstawień żydowskich zaznaczyłm: mam wrażenie, że w sprawie tej jest stosowna instrukcja i należy wyjaśnić rzecz całą nie w Grodnie a u Władz wyższych — II-ej s

wentualnie III-ej instancji.

a) Zaznaczyłm, że ograniczenie przedstawień w języku niepolskim w teatrze miejskim możliwe, że zostały spowodowane tem, że istnieje w Grodnie teatr polski i ten musi mieć zagwarantowaną ciągłość pracy.

Zruszaniem Ed. Stępniewski

— S —
Ze „N. Dziennik Kresowy” nie umie pisać, o tem wiedzieliśmy od dawna, nie spodziewaliśmy się jednak, że również czytać nie potrafi. W dzisiejszym „N. Dz. Kres.” zamieszczony został powyższy list p. Prezydenta, który sz. ta redakcja podaje do wiadomości czytelników, jako wyjaśniający i prostujący nasze omówienie słów p. Prezydenta, wypowiedzianych do delegacji żydowskiej.

Tymczasem p. Prezydent, jak widać z powyższego, przysyłają re-

dakcjom pism polskich jedynie odpis listu wyśtosow. do żydowskie gazety, prostą wyrażenia „Grodner Momentu”, na których oparte były nasze uwagi o słowach p. Prezydenta.

Chyba, że p. Prezydent do każdej redakcji te same słowa wysłał pod innym sosem.

Na życzkożenie swego cennego artykułu „N. Dz. Kres.” pisze: „Jak widać ze sprostowań, sprawa ta została przesładnie rozdmuchana przez „Kurjer”.

Wiele zalet można ująć składowi redakcji „N. Dz. Kres.” jedną zaś należy konieczną dodać, a mianowicie przenikliwość, która pozwala po przeczytaniu czyjegós sprostowania w lot uchwycić sedno nieścisłości informacji, sprostowanych przez dane wyjaśnienie.

Mając takich cennych obrońców, jak członków redakcji „N. D. Kres.” trudno zginać a tembardziej nie wygrać swej sprawy.

Zgodnie z uchwałą Walnego Zebrania
Dłużników Wil. Banku Ziemska.
rozpoczęła się od dnia 1 lipca rejestracja wszystkich dłużników powyższego Banku w gmachu Związku Właśc. Nier. przy ul. Listowskiego 6 m. 2 w godz. od 5 do 9
Uprasza się wszystkich dłużników we własnym interesie o zarejestrowanie się w najbliższym terminie. 2-X

Dyrekcja Spółdzielni Wojskowej
O. K. III w Grodnie, Piłsudskiego 3
poleca artykuły spożywcze, wędliny, galanterję, towary biurowe, kosmetykę, kostjomy kąpielowe, bieliznę męską i damską, przybory sportowe, meble, naczynia kuchenne — aluminiowe, emaljowane, szkło, porcelanę i fajans, wyborowe wina krajowe i zagraniczne, kilimy.
Ceny konkurencyjne. Hurt i detal.
Węgiel górnośląski najlepszej jakości po cenie 35 złotych za tonę loco stacja Grodno. 3-X

Lekcyj w zakresie gimnazjum u dzielam Sumiennie przygotowuje do szkół technicznych i politechnicznych. Zgłoszenia: Nauczyciel gimnazjum, Nazaretańska 9 1-3
lekeji w zakresie gimnazjum. Sumiennie przygotowuje do szkół technicznych i politechnicznych, udziela nauczyciel gimnazjum, Zgłoszenia Nazaretańska 9 3-3.

Czy jesteś już członkiem cywilnego klubu sportowego?
CRESOVIA